

Prawdy i nieprawdy różdżkarstwa, radiestezji i geomancji

Witold Cezariusz Kowalski*

Różdżkarstwo, radiestezja i geomancja są określane jako paranauka (pseudo- lub niby-nauka). Opisywane w nich zjawiska i procesy są ściśle związane z licznymi nieudokumentowanymi właściwie danymi, faktami i teoriami, z nieświadomymi lub nawet świadomymi kłamstwami i oszustwami, popełnionymi najczęściej dla zdobycia pieniędzy. Powiązania w nich prawdy i nieprawdy występują w takiej skali i wymiarze, że wśród uczonych przeważa opinia, że różdżkarstwem, radiestezją i geomancją nie warto się w ogóle zajmować i poddawać ich treści procedurom badań naukowych. Dopiero po usunięciu tkwiących w różdżkarstwie, radiestezji i geomancji nieprawd warto zająć się ich pozostałościami i poddać je procedurom badań naukowych. Pozostałości te mają bowiem w dużych zakresach swoje odpowiedniki w interdyscyplinarnych badaniach nauk środowiskowych — a wśród nich geologicznych (hydrogeologicznych, inżyniersko-geologicznych, ekogeologicznych i geofizycznych).

Słowa kluczowe: studia: środowiskowe, geologiczne, hydrogeologiczne, inżyniersko-geologiczne, ekogeologiczne i geofizyczne; różdżkarstwo, radiestezja, geomancja

Witold Cezariusz Kowalski — **Truths and untruths in dowsing, radiestesy and geomancy.** Prz. Geol., 47: 711–714.

S u m m a r y. *Dowsing, radiestesy and geomancy are described as para-sciences (pseudo- or quasi-sciences). The described in them phenomena and processes are jointed with many undocumented properly data, facts and theories, with the unconscious or even conscious falsehood and frauds, that are made to obtain money. The joints in them truths and untruths occur in such a scale and dimension, that among scientists the opinion prevails, that dowsing, radiestesy and geomancy are not worth to submit them scientific procedures of studies. Not till — after removal of the immanent untruths in dowsing, radiestesy and geomancy their rests might be submitted procedures of the scientific studies. The rests contain some counterparts in the interdisciplinary environmental, scientific studies — and among them geological studies (as hydrogeological, engineering-geological, ecogeological, geophysical etc.) in large dimensions.*

Key words: *studies: environmental, geological (hydrogeological, engineering-geological, ecogeological and geophysical; dowsing, radiestesy and geomancy*

W opublikowanym w *Przeglądzie Geologicznym* artykule na temat różdżkarstwa i radiestezji zostało postawio-

ne pytanie: czy opisywane przez nie zjawiska należy naukowo badać (Kowalski, 1996), tzn., czy poddawać poznawanie tych zjawisk procedurze badań naukowych, stosowanych w poszczególnych dyscyplinach nauk — szczególnie matematyczno-przyrodniczych, czy też w ogó-

*Wydział Geologii, Uniwersytet Warszawski,
ul. Żwirki i Wigury 93, 02-089 Warszawa

le się nimi nie zajmować, jakby one w ogóle nie istniały. Jednak wydaje się, że jakieś tego rodzaju zjawiska bezsprzecznie istnieją, chociaż dotychczasowe publikacje z zakresu różdżkarstwa i radiestezji oraz związanej z nimi geomancji nie pozwalają jednocześnie włączyć ich do literatury naukowej — zwłaszcza, że opinie olbrzymiej większości kompetentnych uczonych i wybitnych naukowców na ten temat są z reguły zdecydowanie negatywne (np.: Gardner, 1957; Riddick, 1951; Zonn, 1966 i in.). Przykładowo przytoczyć należy opinię prof. dr Włodzimierza Zonna, który w przedmowie do polskiego wydania książki Martina Gardniera — *Pseudonauka i pseudouczeni* (1966), napisał, że książka ta omawia: ... *działalność ludzi, którzy tracą wiele czasu i energii na coś, co w ich rozumieniu jest nauką, a co w istocie jest maniactwem, czy po prostu bzdurą. Chodzi o szerzące się bujnie w pewnych kręgach przejawy patologii nauki; o pseudonaukę uprawianą zarówno przez ludzi uczciwych, jak i żerujących na naiwności ludzkiej oszustów.*

Niektórzy, unikając wyraźnego odcięcia różdżkarstwa radiestezji i geomancji od nauki oraz od określenia ich jako patologii nauki, używają wdzięcznie brzmiący termin — *paranauka*. Zapominają oni o tym, że pierwszy człon terminu *paranauka*, tj. przedrostek *para* określa drugi, znaczący człon tego terminu (w omawianym przypadku — *nauka*) w sensie wyrażającym zaprzeczenie lub wyraźne osłabienie podobieństwa do tego, co zawiera druga część złożenia, a więc w danym przypadku terminu — *nauka* (Doroszewski, 1987). Tak więc chętnie, a nawet z pewnym zadowoleniem używany przez różdżkarzy, radiestetów i geomantów na określenie ich działania termin *paranauka* w istocie swej oznacza, że jest to nienauka lub co najwyżej niby-nauka. Nazwanie różdżkarstwa, radiestezji i geomancji *paranauką* nie jest więc wbrew powszechnym odczuciom różdżkarzy, radiestetów i geomantów ich nobilitacją.

Z końcowej części przytoczonej wypowiedzi W. Zonna wynika, że różdżkarstwo i radiestezję uprawiają zarówno ludzie uczciwi, jak i żerujący na naiwności ludzkiej oszuści. Przeprowadzona później bardziej szczegółowa analiza istotnych treści tego fragmentu wypowiedzi W. Zonna stała się pierwszą przyczyną powrócenia do opublikowanych uprzednio wyników własnych rozważań nad różdżkarstwem i radiestezją (Kowalski, 1996), tym razem z dodaniem do nich geomancji (Matela, 1997) ze szczególnym zwróceniem uwagi na konieczność zastosowania w nich naukowych procedur badawczych nauk matematyczno-przyrodniczych. Skutki stosowania zwykłych w dyscyplinach matematyczno-przyrodniczych procedur badań naukowych w różdżkarstwie, radiestezji i geomancji byłyby jednak bardzo różne, w zależności od tego, czy procedury te wprowadziliby ludzie uczciwi i rozsądni, którzy w ten sposób sami stawali się adeptami dyscyplin matematyczno-przyrodniczych, czy też oszuści, którzy pozornym, nierzetelnym stosowaniem naukowych procedur badań dyscyplin naukowych maskowaliby swoje oszustwa, bądź też fałszywie interpretowaliby wyniki swoich działań, jak czynią to obecnie. Dyscypliny nauk matematyczno-przyrodniczych bronią się mniej lub więcej skutecznie przed oszustami różnymi zabezpieczeniami — a przede wszystkim obowiązkowym przedstawieniem przez każdego badacza: opisu i analizy warunków przeprowadzenia obserwacji i pomiarów, podania przyjętych w badaniach założeń, przesłanek i teorii, przeprowadzenia rzetelnej analizy i dyskusji możliwych do popełnienia

błędów, uzasadnienia (zgodnie z obowiązującymi w nauce zasadami), że wnioski z przeprowadzonych badań zostały prawidłowo wysunięte i mogą z określonym stopniem prawdopodobieństwa odpowiadać rzeczywistości. Odpowiadające tym wymaganiom opracowanie może być uznane za pracę naukową, która może i powinna być poddana ocenie w gronie kompetentnych, obiektywnych uczonych i naukowców.

Jeśli różdżkarze, radiesteci i geomanci nie czują się zobowiązani w swojej działalności do przestrzegania procedur badań naukowych, obowiązujących w dyscyplinach nauk matematyczno-przyrodniczych to, jaki jest sens dzielenia ich na ludzi uczciwych i oszustów. Sensowność takiego podziału da się sprowadzić do odpowiedzi na pytanie, jaki interes mogą mieć oszuści w uprawianiu różdżkarstwa, radiestezji i geomancji. Ogólnie, obecnie przyjmuje się, że jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to z pewnością chodzi o pieniądze. Warto jednak pamiętać, że nie zawsze ten, który nie żąda i nie otrzymuje pieniędzy za swoją działalność jako różdżkarz, radiesteta czy geomanta, musi być krystalicznie bezinteresowny. Może bowiem (nawet świadomie) oszukiwać w celu osiągnięcia osobistych, często niewymiernych, korzyści materialnych, które są ważne tylko dla niego, jak np.: pokazanie, że wyróżnia się on wśród innych ludzi wyjątkowymi zdolnościami, i zdobycie we własnym otoczeniu szczególnej sympatii, uznania i przewagi nad innymi. Z drugiej zaś strony, gdy czerpiący korzyści materialne z uprawiania różdżkarstwa, radiestezji i geomancji jest przekonany, że rzemieślniczo wykonywane przez niego działania różdżkarskie, radiestezyjne i geomantyczne odpowiadają przyjętym obyczajom i potrzebom proszących o takie działania ludzi, to chociaż wyniki takich działań mogą niejednokrotnie daleko odbiegać od rzeczywistości (później poznawanej ostatecznie w wyniku stosowania procedury badań naukowych) ich wykonawca nie musi być uznany za świadomego, bezwzględniego oszusta. Może się bowiem okazać, że jest on po prostu nieświadomym naiwniakiem, powtarzającym działania pokazane mu przez grono prawdziwych oszustów w różdżkarstwie, radiestezji i geomancji. Z ostatnich zdań wynika, że mimo głoszonej pospolicie jedności każda z tych trzech wymienionych grup działania, a więc: różdżkarstwa, radiestezji i geomancji jest w sensie rzetelności i uczciwości działania niejednorodna. W obrębie każdej z tych grup rzeczywiste cele uprawiania ich działań i korzyści osobiste różnią się istotnie.

Drugą przyczyną powrotu do rozważań nad różdżkarstwem, radiestezją i geomancją było zapoznanie się w ciągu ostatnich 2 lat z licznymi publikacjami dotyczącymi tych działań, wydawanymi w postaci książek, a także dość licznych czasopism takich jak: *Trzecie Oko, Problemy zjawisk nieznanych, Biuletyn Informacyjny Stowarzyszenia Radiestetów w Bydgoszczy, Różdżkarz, Nieznany Świat, Nie z tej Ziemi, Czwarty Wymiar, Uzdrawiacz, Szaman i Trans.*

Każdy śledzący publikacje dotyczące różdżkarstwa, radiestezji i geomancji, wie że:

□ Tego rodzaju publikacje były wydawane od dawna, a początki szamaństwa, z którego niewątpliwie wywodzą się różdżkarstwo i inne zapamiętane objawy niezrozumiałego wzajemnego oddziaływania na siebie człowieka i jego środowiska tkwią nadal nie tylko w społecznościach współcześnie ciągle jeszcze pierwotnych, lecz że są one tak stare, jak stara jest ludzkość (Kowalski, 1994; Laszlo, 1998).

□ Wydaje się, że ostatnio liczba tych publikacji z upływem czasu nie tylko nie maleje, ale wprost przeciwnie rośnie, co obserwuje się niestety zarówno w literaturze krajowej, jak i obcej;

□ cenić można, że w zasadzie ogólny poziom tych opracowań nie podnosi się z upływem czasu, i nadal wśród nich relacja między publikacjami zawierającymi próby wprowadzenia ścisłej procedury badań dyscyplin nauk matematyczno-przyrodniczych (jak np.: Radwanowski, 1978, 1983; Radwanowski & Należyty, 1987; Kraiński, 1983–1987, 1989) a publikacjami pozbawionymi stosowania tych procedur — są od wielu lat podobne.

Na ogólnym tle wydań na temat różdżkarstwa, radiestezji i geomancji warto jest przedstawić teraz — traktując jako egzemplifikacje całości tej literatury — trzy ostatnio wydane książki: Tag i Judith Powell (1997), Matela (1997) i Evy — Marii Müller Tschopp i Erica Tschopp (1998). Wszystkie zostały pięknie wydane, co pozwala na porównanie ich do trzech pięknych kobiet. Piękne kobiety ze względu na swoją urodę z reguły zajmują w towarzystwie poczesne miejsce i to nawet bez wypowiedzenia choćby jednego mądrego słowa. Tak samo książki te mogą zajmować w bibliotekach poczesne miejsce, chociaż zawarte w nich różne, nieraz nawet ciekawe, łatwe do zrozumienia i zapamiętania opowieści o różnych zjawiskach różdżkarskich, radiestezyjnych geomantycznych, jako żywo przypominają niejednokrotnie starożytne mity, średniowieczne legendy i ballady, jak też współczesne bajki, baśnie, fantastyczne wizje w rodzaju niektórych „science fiction”. Zawarte w tych książkach — nieraz nawet piękne — podania, w konfrontacji z faktami nie zawsze się okazują prawdziwe. Badania naukowe opisywanych w tych książkach zjawisk różdżkarskich, radiestezyjnych i geomantycznych często — a nawet z reguły — nie potwierdzają zgodności tak w nich opisywanych zjawisk z rzeczywistością. Podobnie jest w odniesieniu do olbrzymiej większości starożytnych mitów, średniowiecznych legend i ballad, nowoczesnych bajek i wielu pseudonaukowych, futurologicznych wizji.

Punktem wyjścia do uzasadnienia takich działań i wynikających z nich opowiadań bywa powoływanie się na szekspirowską wypowiedź: *Są rzeczy na niebie i ziemi, o których się filozofom nie śniło*. Ponieważ filozofowie — uczeni o tych rzeczach jakoby nawet *nie śnią* a więc ich nie badają, więc z konieczności muszą się nimi zajmować ci, którzy rzeczy te — zjawiska odczuwają i dostrzegają, a więc różdżkarze, radiesteci i geomanci. Tłumaczenie to jest całkowicie fałszywe. Kryje ono w sobie podstawowy błąd logiczny.

To właśnie nauki matematyczno-przyrodnicze zajmują się przede wszystkim badaniem niezbadanych dotychczas fragmentów rzeczywistości, tj. *rzeczy, o których nie śniło się filozofom* — czyli poprzednikom współczesnych badaczy, naukowców i uczonych. Gdyby współcześni naukowcy i uczeni zajmowali się badaniami rzeczy już znanych, to nie byłoby nowości naukowych i postępu naukowego a wraz z nim i technicznego. Tak więc istotą nauk matematyczno-przyrodniczych jest wskazywanie, poznawanie i badanie właśnie rzeczy, o których się ich poprzednikom współczesnych uczonych — czyli *filozofom nie śniło*.

W gruncie rzeczy różdżkarstwo, radiestezja i geomancja oraz różne dyscypliny nauk matematyczno-przyrodniczych interesują te same zagadnienia, tj. wzajemne, zwrotne oddziaływania na siebie człowieka i otaczających go obiektów nieożywionej i żywej materii, a więc: różnych

przedmiotów i substancji znajdujących się względem siebie w stanie bądź to ruchu bądź też bezruchu. Zbierane przez pokolenia już od początku zaistnienia gatunku *Homo sapiens sapiens* początkowo biernie obserwacje, a później już czynnie przez doświadczenia zachowań się względem siebie różnorodnych obiektów przyrody nieożywionej i żywej (wraz z człowiekiem) wskazywałyby na ich wzajemne względem siebie oddziaływanie. Informacje te zapamiętane przez jednostki o większych, niż u innych, zdolnościach do zapamiętywania i sensownego lub bezsensownego kojarzenia poszczególnych faktów, dały początek czarownikom — szamanom — przepowiadaczom, a wraz z nimi mitom, baśniom i legendom. Później zbiór tych informacji stopniowo poddawany został kontroli ich zgodności z otaczającą społeczność ludzką przyrodą. Część mitów i baśni została zdyskwalifikowana jako zmyślenia, a nie źródła poznania, część uznana za nawet prawdopodobne, a część za całkowicie zgodną z rzeczywistością. Ta trzecia część stała się fundamentem tworzonych na jej podstawie różnych filozofii. Informacje, tj. dane, które były przedstawione tylko jakościowo, coraz częściej przestawały być uznawane jako pewne — mało wartościowe. Stopniowo w pełni wartościową mogła być tylko informacja, tj. dana, której zgodność z rzeczywistością została niejednokrotnie sprawdzona i to zarówno w sensie jakościowym, jak i ilościowym. W dyscyplinach nauk matematyczno-przyrodniczych nie wystarcza bowiem tylko jakościowy opis zjawiska i procesu musi temu opisowi towarzyszyć ujęcie ilościowe. Tę zasadniczą cechę wyróżniającą procedury badań nauk matematyczno-przyrodniczych najlepiej charakteryzuje wypowiedź słynnego fizyka Williama Thomsona (Lorda Kelvina): *Kiedy możesz zmierzyć to, o czym mówisz i wyrazić to w liczbach, wiesz już cokolwiek o tym, lecz jeśli nie możesz tego wyrazić w liczbach, twoja wiedza jest niewielka i niewystarczająca, a w swoich myślach zaledwie zbliżyłeś się do nauki, czegokolwiek by to dotyczyło*.

Obserwowane w różdżkarstwie, radiestezji i geomancji zjawiska i procesy tłumaczy się przyjmując następujące tezy:

□ Rzeczywistość ujawnia się w postaci materii i energii.

□ Materia składa się z ciał materialnych różnych co do ich wielkości, stanu występowania, natury i właściwości.

□ Wokół każdego ciała materialnego, występującego w różnym stanie i będącego w stanie ruchu lub bezruchu, istnieje wytworzone przez to ciało i dla niego charakterystyczne pole energetyczne.

□ Wokół każdego obiektu materii ożywionej (a więc i człowieka) powstaje charakterystyczne dla niego biopole energetyczne.

□ Przed bezpośrednim zetknięciem się ciał materialnych stykają się i nakładają się na siebie, pola energetyczne tych ciał odpowiednio wpływając na te ciała (np.: powodując odchylenia „różdżki”).

Rzeczywiście zaobserwowane w różdżkarstwie, radiestezji i geomancji zjawiska i procesy nie mogły ująć i nie uszłyby uwadze badaczy, naukowców i uczonych, prezentujących różne dyscypliny nauk matematyczno-przyrodniczych. Zgodnie z procedurą badań naukowych określali oni naturę tych zjawisk i procesów, definiowali oni je możliwie ściśle, ustalali relacje między nimi, tworzyli modele ich wzajemnych na siebie oddziaływań o określonym prawdopodobieństwie zgodności tych modeli z rzeczywistością. Uczeni odrzucali tylko to, co było jawnym

oszustwem i to, co wykraczało poza granice dopuszczalnego błędu, oraz poddając w wątpliwość to, co okazywało się na razie mało prawdopodobne. W dyscyplinach nauk matematyczno-przyrodniczych istnieją więc zarówno takie pojęcia jak materia nieożywiona i ożywiona i jej elementy składowe — ciała materialne, energia, pole fizyczne i biopole, jak i odpowiednie modele zależności między nimi i wzajemnego, zwrotnego oddziaływania o określonym prawdopodobieństwie ich zgodności z rzeczywistością (Kowalski, 1989, 1996).

Aby więc zacząć poważnie traktować różdżkarstwo, radiestezję i geomancję należy w pierwszej kolejności:

□ Odrzucić z nich wszystkie związane z nimi i w nich tkwiące oszustwa, kłamstwa, nieprawdy.

□ Uporządkować i zdefiniować wszystkie terminy, pojęcia stosowane w różdżkarstwie, radiestezji i geomancji zgodnie z zasadami obowiązującymi w naukach matematyczno-przyrodniczych i medycznych (wraz z psychologią i psychiatrią).

□ Sprawdzić wiarygodność uznanych w różdżkarstwie, radiestezji i geomancji za prawdziwe, zgodne z rzeczywistością faktów, zgodnie z procedurami badań naukowych.

□ Scharakteryzować zgodnie z zasadami obowiązującymi w naukach matematyczno-przyrodniczych i medycznych (wraz z psychologią i psychiatrią) nie tylko jakościowo, lecz i ilościowo wyróżniane w różdżkarstwie, radiestezji i geomancji pojęcia i obiekty, oraz zachodzące między nimi procesy i zależności.

Spełnienie wymienionych czynności wstępnych może rozpocząć wyłączenie różdżkarstwa, radiestezji i geomancji z kategorii paranauki i włączenie ich do nauk matematyczno-przyrodniczych (wraz z medycznymi), a w konsekwencji do uwzględnienia w nich wspomnianej uprzednio wypowiedzi Lorda Kelwina oraz całych procedur badań i wnioskowań, stosowanych w naukach matematyczno-przyrodniczych (wraz z medycznymi). Wymaga to jednak unowocześnienia programów interdyscyplinarnych badań specjalistycznych, a następnie — po zapewnieniu odpowiednich środków — realizacji tych programów, powiązanych z programami badań nauk środowiskowych, w tym przede wszystkim geologicznych (hydrogeologicznych, inżyniersko-geologicznych, ekogeologicznych, geofizycznych itp.).

Na działalność różdżkarstwa, radiestezji i geomancji należy zwrócić uwagę nie tylko ze względów teoretyczno-poznawczych (naukoznawczych — nie jest bowiem istotne dla rozwoju nauki i postępu technicznego, czy różdżkarstwo, radiestezja i geomancja mieszczą się w kategoriach paranauki, czy nie), lecz przede wszystkim ze względów praktycznych. Bowiem jeśli elaboraty różdżkarzy, radiestetów i geomantów są przyjmowane przez niektórych niedouków jako całkowicie wystarczająca dokumentacja warunków lokalizacji, wykonawstwa i eksploatacji obiektów działalności ludzkiej, to wobec świadomości, że w elaboratach tych mogą być i są z reguły zawarte niepełne, nieprawdziwe stwierdzenia o tych

warunkach, każdy decydując się na ich uznanie jako wiarygodnych dokumentów może spowodować i powoduje nie raz znaczne straty materialne (awarie i katastrofy obiektów inwestycyjnych) oraz ludzkie urazy a nawet śmierć.

Wszelkie elaboraty różdżkarskie, radiestezyjne i geomantyczne, które nie zostały całkowicie uwolnione od wielokrotnie już wykazywanych niedoskonałości, nierzetelności, zakłamań i oszustw, oraz których stwierdzenia nie wynikały ze ścisłego przestrzegania naukowej procedury badań zjawisk i procesów, nie mogą być uznane za dokumentację w sensie obowiązujących praw, przepisów i norm, opartych na osiągnięciach nauk matematyczno-przyrodniczych, medycznych i technicznych. Tak więc każdy przedstawiający elaborat różdżkarski, radiestezyjny i geomantyczny jako dokumentację oraz akceptujący taki elaborat jako dokumentację wystarczającą do podjęcia działalności inwestycyjnej, musi mieć świadomość, że działa poza prawem i nauką.

Literatura

- DOROSZEWSKI W. 1997 — Słownik poprawnej polszczyzny. Wyd. 18. PWN.
- GARDNER M. 1957 — Fads and Fallacies in the Name of Science. Dover Publications Lnc., New York.
- GARDNER M. 1966 — Pseudonauka i pseudouczni. PWN.
- KOWALSKI W.C. 1989 — Modele geologiczne a międzynarodowe współdziałanie w zakresie ich tworzenia. *Prz. Geol.*, 38: 257–261.
- KOWALSKI W.C. 1994 — Origin and development of engineering-geological thinking. *Proc. 7th Inter. Congr. IAEG: 4857–4862.*
- KOWALSKI W.C. 1996 — Różdżkarstwo i radiestezja: badać czy nie badać — oto jest pytanie. *Prz. Geol.*, 44: 39–42.
- KRAIŃSKI A. 1983 — Związek budowy geologicznej ze strefami geopatycznymi. I Toruńska Kraj. Konf. Radiestezyjna: 31–41.
- KRAIŃSKI A. 1984 — Niektóre uwarunkowania geologiczne powstawania stref geopatycznych. *Różdżkarz*, 8: 10–18.
- KRAIŃSKI A. 1985 — Próba systematyki stref patogennych. III Toruńska Kraj. Konf. Radiestezyjna: 124–135.
- KRAIŃSKI A. 1986 — Zależność wilgotności naturalnej gruntów spolistych od położenia w strefie geopatycznej. *Problemy Zjawisk Nieznanych*, 6: 13–19.
- KRAIŃSKI A. 1987 — Związek parametrów geotechnicznych gruntów ze strefami patogennymi na przykładzie Głogowa. IV Toruńska Kraj. Konf. Radiestezyjna: 36–56.
- KRAIŃSKI A. 1989 — Związek budowy geologicznej z rozkładem stref geopatycznych. V Toruńska Kraj. Konf. Radiestezyjna, 88–105.
- LASZLO E. 1998 — Das dritte Jahrtausend. Zukunftsvisionen. Suhrkamp Verlag. Frankfurt am Main.
- MATELA L. 1997 — Geomancja. Formy feng shui. Pozytywne energie. Studio Astropsychologii. Białystok.
- MÜLLER TSCHOPP E.M. & TSCHOPP E. 1998 — Der richtige Platz. Wasseradern, Erdstrahlung und Elektrosmog mit Rute und Pendel finden und harmonisieren. AT Verlag. Aarau, Schweiz.
- POWELL T & J. 1997 — Wahadełko narzędzie podświadomości. Medium. Warszawa. (Tytuł oryginału Taming the Wild Pendulum, 1995).
- RADWANOWSKI L.J. 1978 — Magneto hydrodynamika środowiska. Kraj. Konf. Różdżkarstwa. Poznań: 11–25.
- RADWANOWSKI L.J. 1983 — Geomagneto hydrodynamika środowiska. I Toruńska Kraj. Konf. Radiestezyjna.
- RADWANOWSKI L. & NALEŻYTY W. 1987 — Ku sformalizowaniu ekspertyz radiestezyjnych dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego. CBR. CZSMB Zagadnienia społeczne, ekonomiczne i techniczne. 4: 3–8.
- RIDDICK T. 1951 — Dowsing in Nonsense. Harpers.
- ZONN W. 1966 — Przedmowa do polskiego wydania M. Gardnera: Facts and Fallacies in the Name of Science. Dover Publication, New York, 1957.